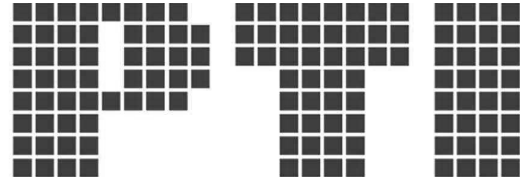


Biuletyn



POLSKIEGO TOWARZYSTWA INFORMATYCZNEGO

NUMER 4-5/2014 (LIPIEC-GRUDZIEŃ)
ISSN 0860-2158



- 2 Od Redaktora
- 4 Wydarzenia
- 5 Skład osobowy władz PTI XII kadencji 2014-2017
- 6 Kierunki działań Zarządu PTI
- 10 Wspomnienie XI Zjazdu Delegatów PTI
- 14 360 osób z 43 krajów - FedCSIS 2014
- 26 PTI na Nocy Naukowców Politechniki Śląskiej
- 27 II Podlaskie Forum Nauczycieli Informatyki
- 28 Historia komputera K-202
- 31 Enigma i odznaczenie IEEE
- 32 Wielkość współczesnego oprogramowania
- 34 Gdańskie Smart City
- 36 Opinie PTI
- 38 Programy Partnerskie ECDL
- 42 Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu
- 44 Konkurs o Nagrodę im. Witolda Lipskiego
- 45 Nagroda im. Marka Cara
- 47 FedCSIS 2015
- 49 Mistrzostwa Polski Informatyków w Narciarstwie Alpejskim
- 50 Biblioteczka Izby Rzecznawców



Czerwiec 1971. Jacek Karpiński z komputerem K-202 na Targach Poznańskich. Fot. Aleksander Jałosiński / FORUM
Źródło: <http://magazyn.o.pl/>

Historia komputera K-202

Jacek Karpiński w listach do I Sekretarza KC PZPR przedstawia plany rozwoju minikomputera

W listopadzie 1971 roku inż. Jacek Karpiński, projektant minikomputera K-202, w liście do I Sekretarza KC PZPR E. Gierka nakreślił plany rozwoju pierwszego polskiego komputera. Na łamach Biuletynu PTI prezentujemy szczegóły tej korespondencji.

W listopadzie 1971 roku inż. Jacek Karpiński, wybitny konstruktor, projektant minikomputera K-202 i jednocześnie jeden z założycieli Polskiego Towarzystwa Informatycznego, napisał list do I Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Ślad po tym wydarzeniu pozostał w Archiwum Akt Nowych (zespół nr 1354 - LVIII) w Warszawie, gdzie oprócz niego znalazłem także drugi oryginalny list z 19 marca 1973 adresowany do sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka. W tym właśnie okresie zamykano przedsięwzięcie K-202. Cyfrowe kopie tych dokumentów zasilają ar-

chiwum historii informatyki prowadzone przez PTI i są dostępne na stronie internetowej Sekcji Historycznej PTI. Ja natomiast z nieskrywaną przyjemnością korzystam z okazji, by zaprezentować na łamach Biuletynu PTI szczegóły tej korespondencji. Same dokumenty są dość obszerne, a jakość skanów nie najlepsza, w związku z czym w artykule zostały umieszczone fragmenty oryginału pierwszego listu wraz z przedrukiem pełnego brzmienia listu.

Zwracam uwagę na istotny element tych listów. Otóż są to jedyne znane do-



Jerzy S. Nowak

Oddział Górnśląski PTI, członek założyciel PTI, obecnie członek Zarządu Głównego PTI, od 2008 r. prowadzi Sekcję Historyczną PTI.

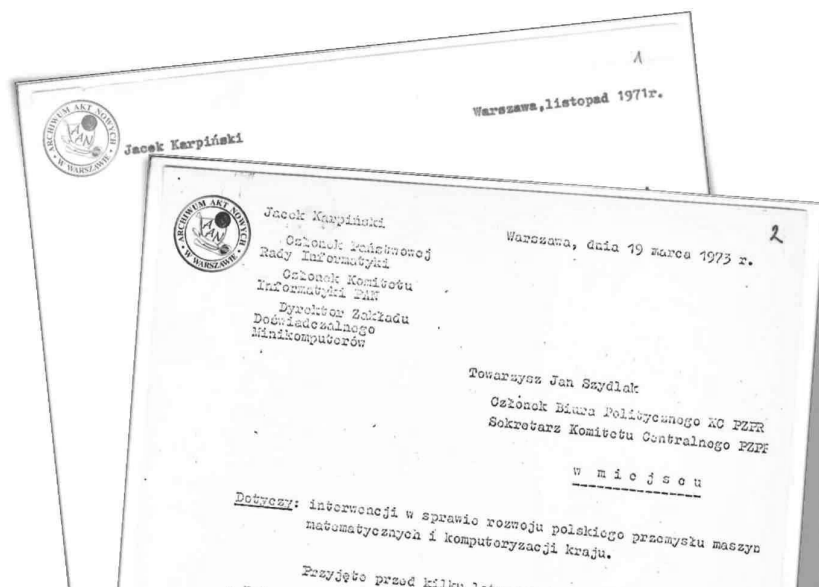
kumenty, w których Karpiński przedstawia prognozę produkcji i sprzedaży minikomputera K-202. Zaskakujące jest zatem, że wielu apologetów K-202 nie zdało sobie trudu, aby przeszukać po-

wszechnie dostępne zasoby archiwalne w Archiwum Akt Nowych – uniknęłyby oni pisania bzdur i tworzenia tzw. legend miejskich. W niniejszym komentarzu odniosę się do informacji zawartych w obydwu listach.

W liście do E. Gierka prognoza sprzedaży K-202 w latach 1971–75 wyglądała następująco: sprzedaż ok. 2.900 szt., w tym eksport – 2.500 szt., przy czym sugerowana cena to 20.000 USD. W liście do J. Szydłaka dane te są już nieco „stonowane” i prognozują sprzedaż łącznie 1.900 szt., w tym eksport ok. 1.000 szt. Wielkość zapotrzebowania krajowego J. Karpiński określił na 900 szt., co okazało się dość trafną prognozą, gdyż ME-RA-400 (następca K-202) została wyprodukowana w liczbie 650 szt. w latach 1976-88. W liście z 1973 r. J. Karpiński zarysował również plan zmniejszania tzw. wsadu dewizowego. O ile w 1972 wyprodukowanie K-202 wymagało zakupu elementów i podzespołów elektronicznych za ok. 1900 USD, to na 1975 r. zakładano wydatek rządu 100 USD, co należy wiązać z efektami rozwoju przemysłu elektronicznego w kraju.

Przedstawione liczby nie potwierdzają poglądów niektórych ignorantów, że mieliśmy do czynienia z „najlepszym” minikomputerem na świecie. Planowana wielkość produkcji nie wyglądała zbyt imponująco w konfrontacji z innymi danymi: minikomputer PDP-1 pojawił się już w 1961 r., PDP-8 od 1965 r. wyprodukowano w ilości ok. 50 tys. szt., a w 1970 r. wchodzi na rynek PDP-11, który przez 15 lat dostarczono użytkownikom w ilości ponad 600 tys. sztuk. Po raz kolejny odnotowujemy przypadek planowania produkcji praktycznie tylko na potrzeby użytkowników krajowych.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na pewną ciekawostkę – otóż inż. J. Karpiński w liście do I Sekretarza bezceremonialnie proponuje likwidację central handlu zagranicznego, w tym CHZ Metronex. Smaczkiem jest to, że właśnie Metronex zawierał umowy z partnerami brytyjskimi tj. firmami: Data Loop i MB Metals. Nie należy więc się dziwić, że przy głoszeniu tego rodzaju haseł i poglądów pracow-



Listy Jacka Karpińskiego do Edwarda Gierka
Źródło: Archiwum Akt Nowych (zespół nr 1354 - LVIII) w Warszawie

nicy centrali niezbyt chętnie załatwiali sprawy kontraktu K-202.

Zainteresowanym tematem przypominam, że w miesięczniku Informatyka nr 9-10 z 1981 ukazał się raport komisji A. Kilińskiego o przedsięwzięciu K-202. Życzę przyjemnej lektury.

"Warszawa, listopad 1971r.

Szanowny i Drogi Obywatelu
Pierwszy Sekretarzu!

Dziękuję serdecznie za bezpośrednie zaproszenie mnie do dyskusji przed VI Zjazdem PZPR.

Wyróżnienie to i okazane mi zaufanie, jeszcze bardziej mobilizują mnie do dalszej wytężonej pracy dla rozwoju polskiej nauki, techniki, gospodarki.

Po ukończeniu prototypu nowoczesnej modularnej maszyny cyfrowej K-202, wraz z całym moim zespołem dążymy do uruchomienia wielkoseryjnej produkcji tych komputerów stawiając sobie następujące cele:

- pokrycie pełnego zapotrzebowania krajowego poprzez zainstalowanie około 400 systemów K-202 w bieżącej pięcioletniej przy oszczędzeniu ok. 2 miliardów zł

w porównaniu z dotychczasowymi planami,

- wyeksportowanie do k.k. około 2500 systemów K-202, co przyniesie około 50 milionów dolarów wpływu netto,
- osiągnięcie dużych, ale trudno wymiernych efektów gospodarczych stymulujących dalszy rozwój naszego kraju, poprzez wdrożenie do wielu dziedzin nauki, techniki, przemysłu, administracji it.d. nowoczesnych i efektywnych metod pracy - wykorzystując szybkie, niedrogie komputery z dobrym oprogramowaniem,
- dołączenie do czołówki światowej w konstrukcji i produkcji środków informatyki, która jest systemem nerwowym współczesnego państwa, co jeszcze bardziej podniesie prestige Polski.

Osiągnięcie tych celów jest w pełni możliwe i realne, stawiam na to całą moją pozycję zawodową i ponad dwudziestoletnie doświadczenie.

Potrzebne są środki inwestycyjne, które w pełni zwrócę za 2 lata: 2 miliony dolarów i 180 milionów zł, oraz okazanie pełnego zaufania

z pełną gestią potrzebną do realizacji tych zadań.

Niestety muszę Wam zameldować, że borykam się ciągle z licznymi trudnościami pozamerytorycznymi, które opóźniają prace oraz wykańczają psychicznie i fizycznie mnie i wszystkich, którym rozwój naszej gospodarki leży naprawdę na sercu.

Są to:

- odwlekanie całymi miesiącami słusznych i koniecznych decyzji,
- wykorzystywania gąszcza odrzeczonych nieraz przepisów dla blokowania efektywnych prac przez pewne wsteczne grupy ludzi,
- niemożliwość załatwiania czasem drobnych spraw np. zaopatrzeniowych mimo wysokich, wielomiesięcznych interwencji,
- narzucania szkodliwych planów branżowych, resortowych i państwowych przez pewnych ludzi, za względów osobistych /najczęściej dla ochrony przed odpowiedzialnością lub kompromitacją za poprzednie działania/, dla nadmiernego patriotyzmu lokalnego i t.p.

Nad wypracowaniem nowych, lepszych metod pracy, poprawieniem niemądrych zarządzeń i przepisów współpracuję ściśle z Komitetem Warszawskim PZPR i innymi instancjami partyjnymi, a także z aktywnym zawodowym i społecznym w branży maszyn matematycznych i informatyki.

Mam jednak nadzieję, że bliski już VI Zjazd PZPR przyspieszy zachodzące już pozytywne zmiany w dziedzinie systemu zarządzania w Polsce i radykalnie poprawi warunki efektywnej pracy dla rozwoju naszej gospodarki.

Proponowałbym przedyskutowanie następujących wniosków:

- usamodzielnąć przedsiębiorstwa państwowe jako podstawowy element gospodarki narodowej w ca-

łokształcie ich działalności, a więc w pracach rozwojowych, konstrukcyjnych, produkcji, zaopatrzeniu, handlu w obrocie krajowym i zagranicznym, wraz z działami pomocniczymi jak szkolenie, serwis i t.p.

Tracą przez to rację bytu dotychczasowe centrale handlowe jak np. Netronex, Elektrim i t.p.

- dyrektorowi przedsiębiorstwa udzielić całkowitego zaufania, ale nałożyć na niego pełną odpowiedzialność materialną i moralną za wyniki jego pracy - wraz z daleko idącymi i egzekwowanymi konsekwencjami, dotyczy to również kierowników wszystkich szczebli aparatu państwowego.

"Komisyjne" decydowanie o wielkości operatywne działania, lecz powoduje również utratę poczucia jakiegokolwiek odpowiedzialności.

- skończyć z kompromitującym zwyczajem obsadzania stanowisk według "klucza" nie bacząc na zawodowe kwalifikacje kandydata, aby był dobrym towarzyszem partyjnym lub "dobrym znajomym".

Wielu ofiarnych i wysoko kwalifikowanych fachowców bezpartyjnych zasługuje również na pełne zaufanie.

/Jeżeli wymaga się odpowiednich kwalifikacji np. od kierowców samochodów lub pociągów i poddaje się ich egzaminom i testom, tym bardziej powinno to obowiązywać przy obsadzaniu kierowniczych stanowisk w aparacie gospodarczym państwa i nie wyłączać wszystkich dyrektorów i ministrów/,

- przyjąć jako zasadę, że jeżeli jest powszechna opinia o niewłaściwości jakiegoś przepisu, zarządzenia lub ustawy, a tymbar dziej jeżeli jest to widoczne po negatywnych skutkach gospodarczych, to sprawę tę należy na-

tychmiast przeanalizować i przepisać, zarządzenie lub ustawę zmienić, ażeby służyła ludziom i naszej gospodarce, a nie działała negatywnie.

/mogę przytoczyć szereg przykładów, że jawnie szkodliwe przepisy działają u nas przez kilkanaście lat, a wszyscy o tym wiedzą, że są niedobre./

Tu można przytoczyć słowa Marii Skłodowskiej-Curie:

"Jeżeli coś jest słuszne, trzeba to czynić, choćby tysiącne powody stawały temu na przeszkodzie..."

Kończąc, proszę o przyjęcie wyrazów mojego głębokiego poważania dla dzieła które już dokonaliście i zapewnić o moim całkowitym oddaniu dla naszej wspólnej sprawy - rozwoju Polski, o mej gotowości służenia umiejętnością, wiedzą i pracą.

Powiem jednak wprost, że liczę także na Waszą dalszą pomoc, bez której z pewnością nie osiągnę zamierzonych celów.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku



J. Karpiński"